

Sygn. akt I ACa 356/20; I ACz 157/20

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Elżbieta Kuczyńska (spr.)
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SA Dariusz Małkiński
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) **Banku (...) S.A. w W.**

przeciwko **R. K. i M. K. ob. I.**

### **o zapłatę**

na skutek apelacji powoda i zażalenia pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 10 marca 2020 r. sygn. akt I C 760/19

**I. Prostuje oczywistą niedokładność w wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie w oznaczeniu strony pozwanej w ten sposób, że oznacza pozwanego jako R. K., a pozwaną jako M. K.;**

**II. Oddala apelację;**

**III. Zmienia zaskarżone postanowienie zawarte w pkt. III zaskarżonego wyroku o tyle, że kwotę 7.217 zł zastępuje kwotą 10.817 zł;**

**IV. Oddala w pozostałej części zażalenie pozwanej;**

**V. Zasądza od powoda, tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej, na rzecz:**

**1) pozwanego R. K. kwotę 4.050 zł,**

**2) pozwanej M. I. kwotę 4.158 zł.**

E. J. M. D. M.

## UZASADNIENIE

Powód (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. w pozwie skierowanym przeciwko M. K. i R. K. wniósł o zapłatę na jego rzecz solidarnie kwoty 64.866,14 CHF z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, jednak nie więcej niż w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie w stosunku rocznym liczonymi od kwoty 41.950,38 CHF od dnia 29 listopada 2017 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od pozwanych solidarnie kosztów procesu.

Sąd Okręgowy w Olsztynie nakazem wydanym w postępowaniu nakazowym z dnia 10 stycznia 2018 r. w sprawie o sygn. akt I Nc 288/17 uwzględnił powództwo w całości.

Pozwani wnieśli zarzuty od ww. nakazu domagając się jego uchylenia, oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie na ich rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 25 stycznia 2019 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał w mocy zaskarżony nakaz zapłaty w całości i rozstrzygnął o kosztach procesu. Apelację od tego wyroku wnieśli pozwani domagając się zmiany wyroku poprzez oddalenie powództwa, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Postanowieniem z dnia 6 grudnia 2019 r. Sąd Apelacyjny w Białymstoku w sprawie o sygn. akt I ACa 425/19 uchylił zaskarżony wyrok oraz nakaz zapłaty i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania z pominięciem przepisów o postępowaniu nakazowym. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazał na treść art. 11 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw.

Na skutek ponownego rozpoznania sprawy Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia 10 marca 2020 r. oddalił powództwo (pkt. I) i zasądził od powódki na rzecz pozwanego R. K. kwotę 8.317 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, a na rzecz pozwanej M. K. kwotę 7.217 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd ten ustalił, że pozwany R. K., prowadzący działalność gospodarczą w zakresie transportu międzynarodowego i pozwana M. K. od wielu lat korzystali z usług bankowych w (...) Banku (...) S.A. z siedzibą w W.. Strony łączyły kilka stosunków zobowiązaniowych, tj. umowa kredytu hipotecznego we frankach szwajcarskich, umowa o wydanie i używanie karty kredytowej oraz umowa rachunku bankowego. W 2008 r. małżonkowie ponownie postanowili ubiegać się o kredyt. Wówczas najbardziej atrakcyjnymi pod względem ekonomicznym były kredyty we frankach szwajcarskich (z uwagi na oprocentowanie i niską ratę w stosunku kredytów w walucie polskiej). W dniu 17 lipca 2008 r. złożyli wnioski o udzielenie kredytu, w których zawarli oświadczenie, iż nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej, a dokonując wyboru oferty w walucie wymiennej mają pełną świadomość ryzyka związanego z kredytem zaciągniętym w walucie wymiennej. Pozwani potwierdzili, że rozumieją ryzyko polegające na tym, iż w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulegnie zarówno rata spłaty, jak i kwota zadłużenia wyrażone w walucie polskiej oraz przy wypłacie kredytu nastąpi przeliczenie wg. kursu kupna dla dewiz, a przy spłacie wg. kursu sprzedaży.

W dniu 18 lipca 2008 r. strony zawarły ww. umowę kredytu walutowego we frankach szwajcarskich na kwotę 102.648,33 CHF na okres do dnia 30 czerwca 2014 r., z przeznaczeniem na cele konsumpcyjne. Określono ją jako „umowa kredytu gotówkowego P. nr (...)”. Tego samego dnia Bank dokonał jednorazowej wypłaty środków w walucie polskiej - przelewem na rachunek bankowy kredytobiorców. Nastąpiło to po przeliczeniu kwoty kredytu wyrażonej w walucie kredytu wg. kursu kupna dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...), obowiązującą w dniu wypłaty kredytu w walucie kredytu. Kredyt miał zostać spłacony przez kredytobiorców w 71 ratach miesięcznych anuitetowych. Był on oprocentowany wg. obowiązującej w (...) zmiennej stopy procentowej w stosunku rocznym, której wysokość była ustalona jako suma stawki referencyjnej dla kredytów w walutach wymiennych i marży (...), która była stała w okresie kredytowania i wynosiła 3,30 punktów procentowych. Odsetki miały być spłacane przez kredytobiorców w wysokości i terminach ustalonych w planie spłaty kredytu i odsetek, który stanowił integralną część

umowy. Kredytobiorcy mogli spłacać raty kredytu i odsetek zarówno w walucie polskiej, jak i w walucie kredytu, czyli we frankach szwajcarskich. Jeśli spłata następowała w walucie polskiej w formie gotówkowej – to kredytodawca przeliczał kwoty raty kredytu i odsetek wyrażonych w walucie kredytu na walutę polską wg. kursu sprzedaży pieniędzy. Natomiast, jeśli spłata następowała w formie bezgotówkowej – to kredytodawca przeliczał powyższe wg. kursu sprzedaży dewiz. Ponadto Bank pobrał od kredytobiorców prowizję za udzielenie kredytu w wysokości 1.026,48 CHF, tj. 1% kwoty kredytu. Została ona pobrana z kwoty kredytu przy jego wypłacie. Natomiast jej zapłata następowała w walucie polskiej, po przeliczeniu jej wysokości wyrażonej w walucie kredytu na walutę polską. Odbywało się to albo wg. kursu sprzedaży dewiz – gdy miała zostać dokonana w formie bezgotówkowej albo wg. kursu sprzedaży pieniędzy – gdy miała zostać dokonana w formie gotówkowej, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (...) obowiązującą w dniu zawarcia umowy i wypłaty kredytu. Strony ustaliły, że kwoty niespłaconych w całości lub w części rat kapitału w terminach określonych w planie spłaty lub zawiadomieniu, stają się następnego dnia - po upływie tych terminów - zadłużeniem przeterminowanym i wymagalnym. Za każdy dzień utrzymywania się zadłużenia przeterminowanego i wymagalnego, od kwot tego zadłużenia kredytobiorca miał prawo naliczania i pobierania odsetek wg. zmiennej stopy procentowej, obowiązującej w okresie utrzymywania się zaległości w spłacie kredytu, określonej w uchwale Zarządu (...), dla kredytów przeterminowanych i kredytów postawionych po upływie terminu wypowiedzenia w stan natychmiastowej wymagalności. Na dzień zawarcia umowy stopa procentowa dla tych kredytów wynosiła 30% w stosunku rocznym. Ponadto strony ustaliły, że Bank jest uprawniony do wypowiedzenia umowy m.in. w przypadku wystąpienia zaległości w spłacie dwóch pełnych rat kredytu, za co najmniej dwa okresy płatności. Termin wypowiedzenia wynosił 30 dni. Od całego zadłużenia przeterminowanego z tytułu udzielonego kredytu, z wyłączeniem kwoty należnych odsetek oraz opłat i prowizji, kredytodawca miał prawo naliczać odsetki wg. ww. stopy procentowej. Umowa ta zgodnie z § 4 nie była umową o kredyt konsumencki, w rozumieniu ustawy z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim.

Jak następnie ustalił Sąd, przez ponad 3 lata małżonkowie K. spłacali raty kredytu w wysokościach i terminach zgodnie z treścią harmonogramu. Ze względu na problemy rodzinne, kredytobiorcy w 2011 r. skierowali do Banku wnioski z prośbą o zawieszenie 3 rat kapitałowych i odsetkowych. Powód przychylił się do powyższego i w dniu 29 kwietnia 2011 r. zawarł aneks do umowy. Określono go jako aneks nr (...) „do umowy o kredyt gotówkowy P. nr umowy (...) z dnia 18-07-2008 r.”. W jego postanowieniach strony ustaliły, że w okresie od 29 kwietnia do 30 czerwca 2011 r. zawieszają spłatę 3 rat kapitału i odsetek, zaś zawieszony raty zostaną doliczone do pozostałych rat do spłaty. Ponadto w związku ze zmianą warunków umowy kredytobiorcy zgodzili się, by kredytodawca pobrał prowizję przewidywaną w „Taryfie prowizji i opłat bankowych w (...) SA” w wysokości 2% kwoty zawieszony, tj. kwotę 301,19 zł. W związku z ww. zawieszeniem, termin spłaty następnej raty kapitałowo-odsetkowej, po okresie zawieszenia przypadł na dzień 31 lipca 2011 r.

W dniu 14 lutego 2012 r. pozwany skierował do (...) pismo z prośbą o zmniejszenie miesięcznych obciążeń zaciągniętego kredytu, wskazując na pogorszenie jego sytuacji finansowej w związku z rozwodem i obciążeniem obowiązkiem alimentacyjnym. Podał, że jest w stanie spłacać miesięcznie kwotę raty w wysokości 1.500 zł. Mając na uwadze powyższe, strony umowy w dniu 23 marca 2012 r. zawarły ugodę, określając ją jako umowę ugody nr(...) z 23 marca 2012 r., którą zawarł dla celów określenia nowych warunków spłaty zadłużenia z tytułu umowy „kredytu gotówkowego dla bankowości prywatnej w (...) nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r.” Ustalono w niej warunki spłaty zadłużenia wynikające z umowy kredytu. Kredytobiorcy w ugodzie w pierwszej kolejności uznali w całości swoje zadłużenie wobec kredytodawcy w kwocie 52.448,03 CHF, z czego 51.340,41 CHF tytułem kapitału, 1.090,28 CHF tytułem odsetek oraz 17,34 CHF tytułem kosztów, a następnie zobowiązali się je spłacić w warunkach określonych w ugodzie.

Pismami z dnia 18 i 19 września 2013 r. powód wezwał kredytobiorców do zapłaty zaległości wynikającej z umowy w terminie 7 dni licząc od dnia doręczenia wezwania, zastrzegając jednocześnie, że w przypadku braku spłaty całej kwoty zaległości w terminie 7 dni od dnia otrzymania pisma, wraz z upływem tego terminu wypowiada umowę nr (...) w zakresie warunków spłaty, z 30-to dniowym terminem wypowiedzenia. Odpisy tego pisma pozwani odebrali odpowiednio w dniach 20 i 23 września 2013 r.

W dniu 23 maja 2016 r. pozwani złożyli wnioski o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej. Bank nie zgodził się na ich propozycję i zaproponował swoje warunki. Pozwani wnioskiem o restrukturyzację z dnia 12 lipca 2016 r. zaakcentowali propozycję Banku. Niemniej jednak, z uwagi na wcześniejsze niewywiązywanie się z zawartej umowy, (...) warunkował zawarcie umowy restrukturyzacyjnej sześciomiesięcznym okresem próbnym, w którym pozwani mieli dobrowolnie realizować spłatę rat kapitałowych po 450 CHF miesięcznie. Pozwani nie wywiązali się z tych warunków.

Jak wynika z dalszych ustaleń Sądu, w dniu 10 maja 2017 r. kredytobiorcy złożyli w Banku kolejny wniosek o zawarcie umowy restrukturyzacyjnej, w odpowiedzi na co Bank m.in. wezwał ich do dostarczenia niezbędnych dokumentów oraz dokonania wpłaty uwiarygadniającej w kwocie 14.500 CHF w terminie 15 dni od dnia otrzymania pisma. Odnosił się także do propozycji kredytobiorców dotyczących odstąpienia od naliczania oprocentowania, od prowizji za zawarcie umowy i umorzenia odsetek karnych. Kredytobiorcy nie dokonali w określonym terminie wpłaty uwiarygadniającej oraz nie zaakceptowali propozycji w zakresie spłaty zobowiązania. W związku z tym Bank w piśmie z dnia 13 czerwca 2017 r. odmówił restrukturyzacji ich zadłużenia. Pomimo wypowiedzenia umowy dokonanego pismami z września 2013 r., pozwani do dnia 14 czerwca 2017 r. dokonywali spłaty rat kredytu w różnych terminach i kwotach. Pismami z dnia 2 listopada 2017 r. Bank wezwał każdego z pozwanych do zapłaty należności, a ci nie ustosunkowali się do tych wezwań. Według zapisów w księgach rachunkowych powódki, zadłużenie z tytułu wypowiedzianej umowy kredytu na dzień 28 listopada 2017 r. wynosiło łącznie 64.866,14 CHF, w tym: 41.950,38 CHF tytułem niespłaconej należności głównej, 22.888,94 (...) tytułem odsetek umownych oraz 26,82 CHF tytułem prowizji i opłat bankowych.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy, odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu przedawnienia roszczenia, Sąd wskazał na treść art. 118 k.c., art. 117 § 2 k.c. i art. 120 § 1 k.c. i stwierdził, że między stronami w dniu 23 marca 2012 r. doszło do zawarcia umowy, w której pozwani uznali swoje zadłużenie wobec kredytodawcy. Następnie powódka wypowiedziała umowę ze skutkiem na dzień 20 i 24 października 2013 r. Natomiast na dalszym etapie - z uwagi na niewywiązywanie się z umowy umowy - pozwani składali kilkakrotnie (w latach 2016 - 2017) wnioski o restrukturyzację zadłużenia. W ocenie Sądu jest to czynność o tyle doniosła, że stwarza po stronie wierzyciela uzasadnione przekonanie o próbie dobrowolnej realizacji zobowiązania przez dłużników. Z uwagi na powszechne uznawanie tej czynności jako przerwy biegu przedawnienia, wierzyciel nie podejmuje działań windykacyjnych aby dać dłużnikowi możliwość dobrowolnego spełnienia świadczenia i pozwolić mu na wybrnięcie z kłopotów finansowych. Powyższe, zatem - zdaniem Sądu - spowodowało przerwanie biegu przedawnienia i każdorazowo rozpoczęcie jego biegu na nowo (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Do dnia 14 czerwca 2017 r. dokonywali spłat rat kredytu w wysokościach przez siebie ustalonych. Ostatecznie podnieśli zarzut przedawnienia, który - zdaniem Sądu - był bezskuteczny, gdyż bieg przedawnienia ostatecznie przerwało wystąpienie w dniu 5 grudnia 2017 r. z pozwem.

W ocenie Sądu, fundamentalne znaczenie dla oceny charakteru stosunków łączących strony miała umowa z dnia 23 marca 2012 r., która przeddefiniowała charakter łączącego strony stosunku prawnego. W tym kontekście Sąd wskazała na istotę umowy (art. 917 k.c.) oraz treść zapisu umownego w § 8 umowy. Następnie zauważył, iż pozwany z faktu zmiennego oznaczenia umów i aneksów wywodził brak skutecznego wypowiedzenia umowy umowy. Wobec powyższego Sąd zaznaczył, że w umowie z dnia 18 lipca 2008 r. mowa jest o „umowie kredytu gotówkowego P. nr. (...)a w aneksie nr (...) r. z dnia 29 kwietnia 2011 r. o „umowie o kredyt gotówkowy P. nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r.”. W ugodzie nr (...) z dnia 23 marca 2012 r. określa się ją jako „umowę kredytu gotówkowego dla bankowości prywatnej w (...) nr (...) z dnia 18 lipca 2008 r.” Natomiast w pismach z 18 i 19 września 2013 r., z których powód wywodził skutek wypowiedzenia, mowa jest o „umowie nr (...)”. Z uwagi na przekształcający charakter umowy (której postacią jest również aneks) i pomimo nominalnych różnic w oznaczeniach umów i aneksów, między stronami nie było wątpliwości, co do tego, że dotyczyły one umowy zawartej pierwotnie, tj. z dnia 18 lipca 2008 r. Żadna ze stron nie wywodziła, by była zawarta w tym samym dniu jeszcze inna umowa, do której mogłyby się odnosić aneksy lub ostatecznie zawarta umowa. Nie było więc pomiędzy nimi wątpliwości jakiego stosunku dotyczą wszystkie te porozumienia i wypowiedzenie. W ocenie Sądu, taką interpretację narzuca art. 65 k.c. Umowa umowy nr (...) nie stworzyła zatem nowego zobowiązania, gdyż poprzednie nadal istniało, co wprost wynika z treści § 1 umowy. W związku z tym, Sąd nie podzielił argumentów strony pozwanej, jakoby wypowiedzenie było nieważne.

Odnosząc się do pozostałych kwestii, Sąd zaznaczył, że w ugodzie strony uzgodniły stan zadłużenia na kwotę 52.448,03 CHF, a dłużnicy zobowiązali się je spłacić w ratach w okresie 120 miesięcy (zaakceptowali spłatę w łącznej kwocie 58.282,98 CHF). Ugoda przewidywała zmienne oprocentowanie składające się ze stałej marży w wysokości 2 punktów procentowych i stopy procentowej odpowiadającej LIBOR 1 M dla kredytów udzielanych we frankach szwajcarskich. Na poczet rat pozwani byli zobowiązani dokonywać spłat w walucie kredytu na przeznaczony do tego celu rachunek bankowy, przy czym mieli możliwość dokonywania wpłat w walucie polskiej. Spłaty miały być dokonywane zgodnie z harmonogramem stanowiącym integralną część ugody. W § 5 przewidziano, że (...) może wypowiedzieć umowę w przypadku niedotrzymania przez kredytobiorcę zobowiązań zawartych w ugodzie, w szczególności braku spłaty zadłużenia zgodnie z harmonogramem „... z /jednomiesięcznym/ dwumiesięcznym terminem wypowiedzenia”. Sąd podkreślił w tym miejscu, że ugoda była zawarta już pod rządami ustawy antyspreadowej. Pozwani uznali wysokość swojego zadłużenia i zasady jego spłaty, przy czym mieli możliwość spłaty w walucie kredytu, co przyjęto jako zasadę. Zdaniem Sądu nie uchylili się skutecznie od zawartej ugody, która w dalszym ciągu jest dla nich wiążąca.

W dalszym rzędzie Sąd zauważył, że powódka w toku procesu nie przedstawiła harmonogramu spłat. Pozwany zaprzeczał, by kiedykolwiek go otrzymał. W takiej sytuacji, ciężar dowodu spoczywał na kredytodawcy, który - w ocenie Sądu - jemu nie sprostał. Co za tym idzie Sąd stwierdził, że w chwili obecnej nie sposób ustalić, czy na dzień wypowiedzenia pozwani zalegali ze spłatą zadłużenia zgodnie z harmonogramem. Sąd zwrócił też uwagę, że kopia ugody dołączona do akt nie zawierała określenia wybranego terminu wypowiedzenia - sformułowanego zapewne wariantowo. W wypowiedzeniu, na które Bank się powoływał wskazano 30-sto dniowy termin wypowiedzenia, choć z żadnego dokumentu nie wynika swoboda wyboru takiego terminu przez Bank. Z uwagi na jego dominującą pozycję, wszelkie niejasności i niedokładności umowy nie mogą być interpretowane na jego korzyść. Z tego względu Sąd uznał dokonane wypowiedzenie (będące jednostronnym oświadczeniem woli o charakterze prawno-kształtującym) za bezskuteczne, a działania Banku za sprzeczne z treścią umowy w zakresie warunków wypowiedzenia. Zauważył dalej, że skoro pozwanym przysługiwało prawo do dwumiesięcznego wypowiedzenia, wypowiedzenie miesięczne nie wywarło oczekiwanego skutku, tj. postawienia w stan wymagalności całości zadłużenia wynikającego z umowy. W ocenie Sądu, z akt sprawy nie wynikało też, by powódka skierowała do pozwanych (poza pismem z dnia 4 maja 2018 r.) inne pismo o wypowiedzeniu umowy. Takim pismem z pewnością nie jest pozew w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd przyjął, że umowa o kredyt zmodyfikowana ugodą nie została skutecznie wypowiedziana i nadal wiąże strony, zaś Bank nie miał podstaw do postawienia zobowiązania w stan wymagalności i wystąpienia na drogę sądową w celu dochodzenia swych roszczeń. Tym samym żądanie zwrotu niespłaconego kredytu Sąd ocenił jako przedwczesne i oddalił powództwo.

Końcowo Sąd zaznaczył, że istotą niniejszego procesu nie była ocena charakteru całości stosunku wiążącego strony, tylko ustalenie czy powódka mogła skutecznie domagać się zasądzenia na jej rzecz kwoty dochodzonej pozwem. Udzielenie odpowiedzi przeczącej na to pytanie, zdaniem Sądu, czyniło zbędnym ustosunkowywanie się do dalszych zarzutów podniesionych przez pozwanych. Tym niemniej, dla zachowania przejrzystości wyводу, Sąd wskazał, że przy ponownym rozpoznaniu sprawy dokonał odmiennej niż pierwotnie oceny charakteru łączącej strony umowy z punktu widzenia posiadania przez pozwanych statusu konsumenta w zakresie zawartej umowy. Fakt, iż pozwany zaciągnął kredyt będąc przedsiębiorcą i korzystając z ułatwień związanych z tym statusem (a pozwana wyraziła na to zgodę), nie przesądzał jeszcze - zdaniem Sądu - o gospodarczym charakterze zobowiązania. Deklarowany cel kredytu (wykończenie domu mieszkalnego) i brak dowodów przeciwnych nie pozwalały pozbawić umowy jej konsumenckiego charakteru. Ponadto, z treści oświadczeń zawartych we wniosku o zawarcie umowy kredytowej wynikało jednoznacznie, iż pozwanych pouczone o możliwości skorzystania z kredytu w walucie polskiej, który z reguły wiąże się z mniejszym ryzykiem. Pozwana, jak sama wskazała - nie dociekała, jakie są warunki spłaty kredytu oraz ryzyko z tym związane. Nie pamiętała szczegółów zawarcia umowy i stwierdziła, że przyjechała na podpisanie umowy, gdy już wszystkie dokumenty były gotowe. Zdaniem Sądu powyższe pozwala przyjąć, iż pozwana w ogóle nie zapoznała się z treścią wniosku o udzielenie kredytu i z treścią samej umowy. Skoro zaniedbała swą powinność dotyczącą dokładnego zaznajomienia się z podpisywanymi dokumentami (wykazując się przy tym lekkomyślnością), to - w ocenie Sądu - nie można tutaj mówić o naruszeniu art. 5 k.c. Także pozwany przyznał, że łączyło go z powódką

kilka umów, w tym również umowa o kredyt w obcej walucie, tj. we frankach szwajcarskich. Podał także, że w czasie gdy starał się o jego zaciągnięcie, wokół kredytów frankowych rozciągała się pozytywna aura. W porównaniu do rat w walucie polskiej, raty frankowe były niskie. Zatem decyzję o zawarciu tego rodzaju umowy kredytu podjął z myślą o niskiej wartości rat. Tym niemniej - mając już pewnego rodzaju doświadczenie w kredytach zaciąganych w walutach obcych - podobnie jak pozwana, złożył oświadczenie o pouczeniu go o ryzyku z tym związanym i jego akceptacji. Obecnie zaś - nie bacząc na treść ww. oświadczenia - dąży do podważenia właściwego i lojalnego działania kredytodawcy. W ocenie Sądu żadne okoliczności niniejszej sprawy nie pozwalały stwierdzić, by działania powódki związane z zawarciem umowy o kredyt pozostawały w sprzeczności z normami moralnymi godnymi ochrony i przestrzegania w stosunkach społecznych.

Sąd podkreślił także, że pozwani mieli swobodny wybór co do waluty w jakiej miała następować spłata kredytu. Wybrali formę spłaty w złotych. Zdaniem Sądu, w okolicznościach niniejszej sprawy, trudno mówić o abuzywności przyjętego rozwiązania. Skoro bowiem pozwani mogli spłacać należność zarówno w walucie polskiej jak i w walucie obcej, to także powódka była uprawniona do żądania należności w wybranej przez siebie walucie.

Mając to na względzie Sąd orzekł, jak w sentencji i rozstrzygnął o kosztach postępowania na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniósł powód zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

- 1) błędne ustalenie w przedmiocie braku podstaw do wypowiedzenia umowy kredytu;
- 2) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, będącą wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów, co skutkowało wadliwym uznaniem, iż nie było podstaw do wypowiedzenia warunków ugody, mimo że pozwani w okresie poprzedzającym wypowiedzenie umowy przez okres 4 miesięcy nie dokonali żadnej wpłaty na poczet kredytu;
- 3) naruszenie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego poprzez przyjęcie, iż oświadczenie o wypowiedzeniu umowy kredytu było nieskuteczne, mimo że ugoda nie zmieniła okresu wypowiedzenia określonego w ustawie i między stronami nie było sporu w tym zakresie;
- 4) naruszenie art. 221 k.c. poprzez przyjęcie, iż pozwani mieli status konsumentów, mimo przeznaczenia kredytu na cele związane z prowadzoną działalnością gospodarczą.

W oparciu o powyższe zarzuty, powód wniósł o uznanie roszczenia za usprawiedliwione co do zasady i zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, ewentualnie - uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwana wniosła zażalenie na pkt III wyroku - rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu zarzucając mu naruszenie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, przez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 7 217 zł, podczas gdy pełnomocnik pozwanej wstąpił do procesu na etapie postępowania apelacyjnego oraz uczestniczył w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w Olsztynie jako sądem pierwszej instancji, za zatem wysokość wynagrodzenia za czynności radców prawnych za obie instancje winna wynosić 21 600 zł. Z uwagi na powyższe, domagała się zmiany zaskarżonego postanowienia poprzez zasądzenie na rzecz pozwanej kwoty 21 600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz wnosila o zasądzenie kosztów postępowania zażaleniowego.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

**Apelacja nie jest zasadna.**

**Zażalenie pozwanej zasługiwało na uwzględnienie częściowo.**

Na obecnym etapie postępowania przedmiotem sporu są dwie kwestie tj. skuteczność wypowiedzenia umowy kredytowej i status pozwanych jako konsumentów.

Odnośnie do skuteczności wypowiedzenia umowy ocenie podlegało pismo Banku skierowane do pozwanych we wrześniu 2013 r. (z 18 i 19 września 2013 r. – k. 19 i 22). Słusznie Sąd Okręgowy analizował jego skuteczność przez pryzmat ugody zawartej między stronami w dniu 23.03.2012 r. Ugoda postanowiono, że jest ona zawarta na okres 120 miesięcy, wchodzi w życie z dniem 23.09.2012 r. oraz, że spłata zadłużenia nastąpi zgodnie z harmonogramem stanowiącym integralną część ugody. Jest bezsporne, że rzezonny harmonogram nie został przedłożony w sprawie. Warunki wypowiedzenia uregulowano w § 5 pkt 1, gdzie postanowiono, że Bank może wypowiedzieć ugode w przypadku niedotrzymania zobowiązań określonych w ugodzie, w szczególności braku spłaty zadłużenia zgodnie z harmonogramem.

W takich okolicznościach słusznie zatem, Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że skoro strona powodowa nie przedłożyła harmonogramu spłat, to czyniło to niemożliwym ustalenie, czy w dacie skierowania do pozwanych pism zatytułowanych „wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie warunków spłaty umowy” pozwani istotnie zalegali ze spłatą kredytu zadłużenia zgodnie z harmonogramem. Także zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie wystarczy samo powoływanie się na fakt, że pozwani w okresie poprzedzającym wypowiedzenie przez okres 4 miesięcy nie dokonali żadnej wpłaty. Zaległości w spłacie kredytu nie można domniemywać z samego faktu, że pozwani przez pewien czas nie wnosili żadnych kwot na poczet spłaty kredytu. Brak znajomości harmonogramu nie pozwala bowiem określić, jakie raty pozwani po zawarciu ugody winni byli uiszczać, czy po jej zawarciu wpłacali kwoty zgodne z harmonogramem, czy wyższe, nie pozwala wykluczyć m.in., że przed wrześniem 2013 r. „nadpłacili” raty kredytu, co pozbawiałoby znaczenia fakt, że później przez okres 4 miesięcy nie dokonywali wpłat. Obowiązkiem powoda było wykazanie zaległości w spłacie kredytu w dacie wypowiedzenia, przy uwzględnieniu postanowień ugody i stanowiącego jej integralną część harmonogramu spłat, któremu to obowiązkowi powód nie podołał. Wobec powyższego, nie może być uznany za usprawiedliwiony sformułowany w apelacji w tym zakresie zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c.

Nadto, nieuzasadniony jest zarzut naruszenia prawa materialnego poprzez niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c. w zw. z art. 75 ust. 1 Prawa bankowego. Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na kwestię terminu wypowiedzenia i brak jednoznaczności w zakresie jego uregulowania w ugodzie. Analizując treść ugody nie można zgodzić się, że jest jasność co do tego, że ugoda nie zmieniła terminu wypowiedzenia przewidzianego w umowie kredytu z 18.07.2008 r., w której był on określony jako 30 dniowy (§16 ust. 2 – k. 15). W ugodzie w § 5 jednoznacznie i jasno określono termin wypowiedzenia w przypadku zagrożenia upadłością (7 dniowy) i termin wypowiedzenia w przypadku skorzystania z tego uprawnienia przez kredytobiorców (jednomiesięczny). Poza tymi przypadkami z ugody wynika, że Bank „może wypowiedzieć ugode z \*/jednomiesięcznym/dwumiesięcznym terminem wypowiedzenia”. Trzeba wskazać, że przepis art. 75 ust. 2 Prawa bankowego nie wyklucza umówienia się na inny, niż 30 dniowy termin wypowiedzenia i wynika z niego, że ten termin (30 dniowy) obowiązuje, o ile strony nie określą w umowie terminu dłuższego.

W kontekście zagadnienia skuteczności wypowiedzenia Sąd Apelacyjny zwraca uwagę na jeszcze jedną kwestię. Mianowicie, pisma na które powołuje się powód noszą, jak już wyżej wskazano, tytuł „Wezwanie do zapłaty i wypowiedzenie warunków spłaty umowy”, a w samym oświadczeniu o wypowiedzeniu użyto zwrotu „wypowiada umowę /.../ w zakresie warunków spłaty”. W świetle ugruntowanych poglądów orzecznictwa wypowiedzenie umowy kredytu, aby mogło być uznane za skuteczne, musi być w pełni zrozumiałe dla kredytobiorcy. Powinno być więc w swojej treści jasne i na tyle jednoznaczne, by adresat mógł ustalić sens tego oświadczenia, a także jego podstawę faktyczną. Posługiwanie się zwrotem „wypowiedzenie w zakresie warunków spłaty” nie jest jednoznaczne ze zwrotem „wypowiedzenie umowy kredytowej” – mogło wywoływać wątpliwości, czy wręcz przekonanie, że z chwilą wypowiedzenia zaczną obowiązywać inne warunki spłaty kredytu. Późniejsze okoliczności tj., brak w niedługim czasie wezwania do spłaty całej kwoty kapitału kredytu i zaległych odsetek, czy przystąpienia do egzekwowania należności, przystąpienie do dalszego spłacania - choć w nieregularnych kwotach - kredytu, ponawianie wniosków o restrukturyzację, nad którymi bank procedował mogą wskazywać, że pisma na które Bank powołał się jako na zawierające oświadczenia o wypowiedzeniu umowy kredytowej i postawienie niespłaconego kapitału kredytu w stan

wymagalności, były na tyle niejednoznaczne, że kredytobiorcy nie potraktowali ich jako wypowiedzenia umowy kredytowej, na co wskazywali w swoich pismach procesowych (np. pismo pozwanego – k. 204).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie naruszył również art. 22<sup>1</sup> k.c. przyjmując, że pozwani zawarli umowę kredytową jako konsumenci. Wbrew twierdzeniu skarżącego brak jest dostatecznych podstaw do ustalenia, że zaciągnięty kredyt miał być przeznaczony na cele związane z prowadzoną przez pozwanego działalnością gospodarczą. Definicja konsumenta zawarta w wymienionym przepisie wskazuje, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną, dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Z okoliczności sprawy wynika jednoznacznie, że kredyt został zaciągnięty przez pozwanych, pozostających wówczas w związku małżeńskim, na dowolne cele konsumpcyjne. Pozwany zawierał umowę jako osoba fizyczna, a nie przedsiębiorca, pozwana działalności gospodarczej nie prowadziła. Z zeznań J. K. (k. 233 v. i nst.) wynika, że udzielono go w ramach usług tzw. bankowości osobistej, zaś kredytów firmowych udzielała wówczas inna komórka Banku i stosowano w nich inne zabezpieczenia. Z zeznań pozwanego wynika natomiast, że kredyt był przeznaczony na remont i wykończenie domu pozwanych, środki z niego zostały użyte m.in. na wykończenie łazienek, wykonanie poddasza, posadzki, wykonanie stropu. Pozwana, aczkolwiek nie miała konkretnej wiedzy na co był brany i wykorzystany kredyt, gdyż jak zeznała ufała mężowi, to jednak nie wiedziała jednocześnie skąd pochodziły środki na wykończenie domu wskazując, że zajmował się tym mąż. Sam fakt, że znaczną kwotę z rachunku, na którym zostały udostępnione środki z kredytu pozwany przelał na rachunek prowadzonej działalności gospodarczej nie dowodzi dostatecznie, że kwota kredytu została następnie wykorzystana na cele prowadzonej działalności gospodarczej pozwanego. Z przedłożonej przez powoda historii operacji na rachunku nr (...) (k. 278 i nast.) obejmującej okres ok. 4 m-cy (od 18.07.2008 r. do 28.11.2008 r.) wynika wprawdzie, że pozwany przelał z tego rachunku na rachunek firmowy w dniu 21.07.2008 r. 50 000 zł, a w dniu 24.07.2008 r. 130 000 zł, ale jednocześnie we wskazanym okresie z rachunków firmowych przelewał na w/w rachunek różne kwoty (w sumie ok. 63 000 zł). Brak było w konsekwencji dostatecznych dowodów świadczących o związku zawartej umowy z działalnością gospodarczą prowadzoną przez pozwanego. Tym niemniej, wobec przyjęcia, że wypowiedzenie umowy na które powoływał się powód było bezskuteczne, omawiana kwestia ma drugorzędne znaczenie i niezależnie od wyniku oceny statusu pozwanych jako konsumentów lub nie – nie ma żadnego wpływu na treść końcowego rozstrzygnięcia.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Apelacyjny ocenił, że apelacja powoda nie jest zasadna i na mocy art. 385 k.p.c. należało ją oddalić.

Zasadne okazało się natomiast w części zażalenie pozwanej.

Istotnie pełnomocnik pozwanej wstąpił do niniejszego procesu na etapie postępowania apelacyjnego, a z uwagi na to przysługiwało mu wynagrodzenie za instancję odwoławczą w wysokości 100 % stawki minimalnej (§ 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - t.j. Dz.U. 2018 r., poz. 265). Nie mniej, w sytuacji, gdy zaskarżony wyrok uwzględniał w całości żądanie pozwu a apelacją został zaskarżony w całości, prawidłową wartością przedmiotu zaskarżenia we wniesionej przez apelację nie mogła być kwota wskazana w apelacji, lecz kwota adekwatna do wartości przedmiotu sporu tj. kwota 150 903,91 zł. Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 8 sierpnia 2008 r. V CZ 49/08 (Lex nr 450153) dla określenia wartości przedmiotu sporu lub wartości zaskarżenia w sprawie o roszczenie pieniężne wyrażone w walucie obcej miarodajny jest kurs tej waluty w dniu wniesienia pozwu; późniejsza zmiana kursu jest w tym względzie bez znaczenia. W takiej natomiast sytuacji minimalna stawka wynagrodzenia pełnomocnika wynosi nie 10 800 zł, lecz 5 400 zł (§ 2 pkt 6 cytowanego rozporządzenia). W konsekwencji, kwota którą należało zasądzić na rzecz pozwanej tytułem poniesionych kosztów procesu wynosi nie 21 600 zł lecz 10 817 zł.

Z tych względów co do zażalenia pozwanej orzeczono na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 4 k.p.c., jak w pkt. III i IV.

O kosztach instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. obciążając nimi stronę przegrywającą co do zasady, tj. powoda. Kwota zasądzona na rzecz pozwanego obejmuje wynagrodzenie jego pełnomocnika w stawce



minimalnej w kwocie 4050 zł (§ 2 pkt 6 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów – Dz. U. 2015, poz. 1800 z późn. zm.), zaś na rzecz pozwanej obejmuje wynagrodzenie pełnomocnika ustalone w stawce minimalnej (§ 2 pkt 6 w zw. § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) i połowę opłaty uiszczonej od zażalenia - 108 zł.

E. J. M. D. M.